N. 24.

WARSZAWA,

3/15 czerw. 1870 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Niecałéj, 12.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa**, Krakowskie-Przedmieście, 415.



ROK V.

OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	5,20	2,60	1,30
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		10	5	2,50

Cena ogłoszeń: od wiersza lub za jego miejsce po kop. 5, albo 1/2 kop. za 5 liter.

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

W polityce zagranicznéj najzupełniejsza panuje stagnacja. Główniejsze państwa europejskie zajmują się napozór wyłącznie tylko sprawami wewnętrznemi, a i o rozwoju tychże nic prawie donieść nie można. We Francji walka opozycji parlamentarnéj z gabinetem staje się z każdym dniem bardziéj zaciętą, i już zaczynają obiegać wieści z jednéj strony, o możliwém usunięciu p. Ollivier, z drugiéj o rozwiązaniu ciała prawodawczego. Są to wszakże tylko pogłoski, których uzasadnienie wątpliwém się wydaje, a tymczasem na inne rezultaty walki wewnętrznéj czekać należy. W Austrji przesilenie konstytucyjne chwilowo odroczone. Kanclerz państwa i prezes gabinetu przedlitawskiego wyjechali z Wiednia na Zielone Świątki, dowodząc tém samém, że ważniejsze czynności rządu na czas pewien przerwane. W saméj rzeczy przed dopełnieniem nowych wyborów w lipcu odbyć się mających, i zebraniem sejmów krajów koronnych, oraz rady państwa, żaden ważniejszy krok w sprawie rozwoju konstytucyjnego uczynionym być nie może. Perjod obecny jest za to widownią zaciętéj agitacji wyborczéj. Każde stronnictwo bowiem stara się o przeprowadzenie swoich kandydatów, a prasy pojedyńczych krajów zaciętą między sobą i z organami centralistycznemi prowadzą polemikę w przedmiocie przyszłego ukonstytuowania monarchji i miarą samorządu pojedyńczym ludom nadanym być mającego. Im wyraźniéj objawia się szczera chęć gabinetu zadosyć uczynienia żądaniom Galicji (w granicach naturalnie konstytucji dotychczas obowiązującéj), a niemniéj stanowcze postanowienie zerwania wszelkich dalszych z opozycją czeską rokowań, tym gwałtowniéj nastają pisma czeskie tak na sam rząd przedlitawski, jak i na Galicjan, którym darować Czesi nie mogą, iż zamiast bezużytecznego opierania się przy żądaniach, w téj chwili niemożebnych, gotowi są przyjąć to co rząd daje.

W Niemczech i Anglji w sprawach wewnętrznych toż samo w ubiegłym tygodniu żadna nie nastąpiła zmiana.

W Hiszpanji obradowały kortezy po raz setny ale nie z większym niż poprzednio skutkiem nad sposobami wynalezienia kandydata na tron i prawomocnego jego wyboru. Załatwienie téj ważnéj kwestji nie zdaje się być bynajmniéj bliższém niż dawniéj; największa trudność w tém, że nikt nie chce przyjąć korony. Skończy się pewno na tém, że prędzéj czy późniéj wróci do Madrytu książe Asturji. Sytuacja we Włoszech również nie uległa zmianie, wszakże nie rozwija się ona bynajmniéj w kierunku zadawalniającym. Agitacja rewolucyjna nietylko nie ustała, ale przeciwnie bardziéj podobno się rozszerzyła. We wszystkich częściach Półwyspu formują się oddziały powstańcze, które wprawdzie bez trudności są rozpraszane, ale fakt bezustannie ponawiającego się tworzenia ich, zaczyna być nader groźnym symptomatem. W ostatnich dniach ruch przeniósł się w wenecjańskie i pzzypisywano stronnictwu rewolucyjnemu zamiar wzniesienia powstania we włoskich posiadłościach Austrji; w Istrji musiano nawet przesięwziąść ostrożności przeciwko zapowiedzianemu wylądowaniu ochotników, z drugiéj strony Adrjatyku przypłynąć mających. Głównie jednak ruch włoski wymierzonym być się zdaje przeciwko państwu kościelnemu i w Rzymie nie małe z tego powodu zachodzą obawy. Jenerałowi Bixio przypisywany jest plan wylądowania ze znacznym korpusem ochotników pod Terracina. Umacniają tedy z pośpiechem fortyfikacje Rzymu, a silne oddziały wojska strzegą wybrzeży morskich. W takiém położeniu rzeczy, wieści o odwołaniu wojsk francuzkich z państwa kościelnego można uważać za bezzasadne. Jakiekolwiek może być zapatrywanie gabinetu tuileryjskiego na kierunek, jaki biorą narady na soborze ekumenicznym, nigdy Francja nie dozwoli, ażeby Rzym bez jéj zezwolenia przyłączony został do Włoch. Nie chciała wydać go monarchicznym Włochom, tém mniéj uczyni to względem Włoch republikańskich.

W Paryżu giełda dosyć smętnie rozpoczęła ubiegły tydzień, albowiem tak rozgłaszane w niektórych gazetach fałszywe wieści dotyczące zjazdów monarchów w Ems, jako też i dochodzące z głębi kraju wiadomości o niekorzystnych widokach na tegoroczne zbiory i podniesienie się tem samem cen mąki, niezmiernie rozdrażniły francuzów. Gdy pierwsze wrażenie minęło, wracał też spokój i zaufanie, objawiające się w podwyżkach kursowych. Renta z 74.57 spadła w poniedziałek na 74.42, ale z wolna podnosząc się dosięgła 74.70; podobnież renta włoska spadłszy z 60.40. na 60.25 podniosła się w końcu do 60.70. Akcje kredytu ruchomego z 260 zeszły na 251.25 i podniosły się do 255.

Ogólnie biorąc czynności zeszłotygodniowéj giełdy były niezmiernie ograniczone. Interesa banku francuzkiego niemal z każdym tygodniem zmniejszają się, gromadząc do skarbca coraz większe bezużyteczne kapitały. Ostatni bilans z dnia 9 b. m. przedstawia:

gotówką w kasie .	1313 milj.,	czyli 10 milj. więcéj
portfel.	534 „	„ $6^1/_2$., mniéj
biletów w obiegu .	1384 „	„ 26 „ „

Sprawozdanie to spowodowało nową obniżkę akcji banku i to nawet dosyć znaczną, albowiem z 2880 na 2865. Z obcych papierów największe powodzenie miały amerykany, których kurs doszedł 102; renta 5% turecka podniosła się do 53, a 7% pożyczka egipska do 83.50; na podwyżkę tych papierów wpłynęła głównie wiadomość o postanowieniu vice-króla oddania wizyty Sułtanowi. Z ruskich papierów płacono za obligi Mikołajewskie I em. po 349 a II em. po 348. Z wexli najwięcéj poszukiwano na Petersburg, gdyż potrzeba znacznych zapasów zboża wymaga też wielkich sum na pokrycie; w ostatnich dniach bez względu na terminy, płacono 313 i 4%.

W Wiedniu od pierwszych dni tygodnia dawało się spostrzegać pełne dobrych nadziei usposobienie; jedni realizują już płatne w lipcu kupony, licząc na możliwe wkrótce temi kapitałami nakłady w nowych przedsiębierstwach; drudzy liczą na znaczny wywóz zboża z Austrji i Węgier a tém samém i prawdopodobnego polepszenia się waluty; inni nareszcie obrachowują że nagłe podniesienie się cen mąki we Francji, przysporzy kolejom Austrjackim znaczne transporta nietylko w ziarnie ale i w mące a tém samém przy powiększeniu się dochodów podniosą się i akcje. Poniżéj zobaczymy że te błogie marzenia odbiły się i po zagranicami Austrji. Nadzieje do nowych lokacji opierają się: na podobno zapadłéj już uchwale ministerjalnéj zezwolenia do notowania tureckiéj premjowéj pożyczki i na spodziewanéj w krotkim czasie emisji Listów Zastawnych Węgierskiego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Koncesję otrzymał już od rządu Węgierskiego baron Erlangen i działać będzie wspólnie z bankami Franko i Anglo-Austrjackiemi, z austrjackim zakładem ziemskiego kredytu i z paryzkim kantorem eskontowym. Kapitał wynosić będzie 20 miljonów guldenów w srebrze z tymczasową wpłatą 40%.

Fluktuacje kursowe były małego znaczenia i wyjąwszy akcji anglo-austrjackich, wszystkie inne obracały się około kursów zaprzeszłotygodniowych. Ostatnie kursa były: banku kredytowego 253.90, franko-austrjackiego $119^1/_4$, lombardów 193.80, pożyczki narodowéj 69.80, losów z 1860 r. 96.20 a z 1864 r. 117. Akcje anglo-austrjackiego banku z 319.50 zeszły na 304, gdyż dowiedziano się że przepisanie zeszłorocznych zysków $1^1/_2$ miljona guldenów na korzyść roku bieżącego nie służy na pokrycie strat pochodzących ze stosunków z Langrandem, jak to mniemano, ale po prostu na powiększenie kapitału obrotowego.

W Berlinie otrzymana podczas świąt depesza z Paryża o słabości Cesarza Napoleona i o podrożeniu cen mąki, wielce zaniepokoiła spekulantów i zniechęciła ich do jakichbądź operacji, gdyż wmówiono w siebie że utrzymanie się wysokich cen zboża, może wywołać głośne niezadowolenie i oddziałać na stan polityczny kraju. Wywołany tą okolicznością spadek papierów, znalazł przy schyłku giełdy odważnych, którzy rzuciwszy się do kupna, nagle targ ożywili i wszystkie papiery do poprzedniéj normy doprowadzili. Gdy następnie otrzymano telegramy o podnoszącéj się w Paryżu rencie i dobrém usposobieniu giełdy wiedeńskiéj —spekulacja zawrzała oddawna niepamiętném życiem; główną grę stanowiły różnego rodzaju papiery austrjackie a między tymi znów przodowały akcje Karola Ludwika zwane galicjany, dla których centralna opieka znajduje się w Wiedniu. Akcje te spadłszy w pierwszym dniu na 98 wzbiły się w końcu tygodnia do $101^1/_4$, lombardy doszły do 109, ale głównie z téj przyczyny, że grający na obniżkę obawiając się dalszych skutków ożywionéj spekulacji, przystąpili do kupna na pokrycie swych zobowiązań i tym sposobem mimo chęci przyłożyli się do podniesienia kursu. Do szczęśliwych należały także amerykany traktowane od 96 do $96^1/_2$, gdyż depesza z New-Yorku zawiadomiła o obniżeniu się tam nadpłaty od złota. Niemniejsze obroty były w ruskiéj premjowéj pożyczce i w listach zastawnych, ale podnoszące się kursa tych papierów przy jednoczesném poprawieniu się waluty, rzeczywistéj ich wartości nie podniosły. Przy tém wszystkiém gotówka z każdym dniem stawała się rzadszą, jako absorbowana przez odbywające się jarmarki na wełnę; skup prywatny będący we środę 3%, we czwartek podniósł się do $3^1/_4$%. Bank berliński wskazuje cofające się działania, ma bowiem w ostatnim bilansie:

w brzęczącéj monecie	729 000 tal.	więcéj
banknotach	170.000 „	„
skup wexli	1.667.000 „	mniej
skup na zastawy	375.000 „	„

Na giełdzie *petersburgskiéj* niepamiętne ożywienie w tranzakcjach, przy ciągłém podnoszeniu się waluty. Niekorzystne widoki na zbiory zboża w Anglji i we Francji, podniosły na wszystkich targach ceny, i dozwoliły wypróżniać z korzyścią zapełnione od zeszłego roku spichrze portów rygskiego, odeskiego i azowskiego, kiedy zboże było stosunkowo tańsze zagranicą aniżeli w kraju. Obecnie z tego powodu jest tak wielki napływ weksli na zagranicę, że kupujący czują się być panami sytuacji i z każdą chwilą niemal podnoszą swe wymagania. Ostatnie piątkowe kursa były na Londyn $30^3/_{16}$, na Amsterdam 150, na Hamburg $27^1/_8$, na Paryż 316, na Marsylję $316^1/_2$. Przy tém wszystkiém nie wielka przebija się wiara w trwałość tych kursów, albowiem na późniejszą dostawę niewielu jest chętnych oddawców i dla tego téż zawarte tranzakcje w wekslach na Londyn odbyły się po $29^7/_8$, a na Paryż po 313. Półimperjały zeszły do 6,50.

Papiery publiczne pozostawały w zupełném zaniedbaniu, gdyż podnosząca się waluta zmniejszając nadpłatę wartości metalicznych, czyni ustanowienie kursów niemożliwém; notowanie też uważać należy za nominalne: premij 150 i 147, akcij wielkiego towarzystwa 147, terespolskich 113, wiedeńskich 70. Obligów konsolidowanych $107^1/_2$, Listów zastawnych $112^1/_2$. Rzeczywiście dobry popyt miały tylko: 5% bilety bankowe po $90^1/_2$, $90^1/_4$ i $91^1/_2$, renta po $87^1/_4$ i bilety wykupne po $86^3/_4$.

Warszawa cieszyła się codziennem obniżaniem wartości walut zagranicznych. Poszukiwanie weksli na Petersburg w Berlinie i w Paryżu, oraz napływ weksli zagranicznych na giełdach ruskich, niedopuściło wstecznych manewrów. Obniżka tygodniowa wynosi: na wekslach na Berlin z $132^2/_3$ na $129^2/_3$, na Londyn z żądania rs. 8,16 na 8, na Paryż z 97 na 95,10. Weksle na Wiedeń z przyczyn wyżéj opisanych, podniósłszy się w Berlinie, podległy u nas nieznacznéj tylko różnicy, gdy bowiem we wtorek żądano $109^5/_6$%, to w sobotę $109^1/_3$%. Pomimo zniżających się kursów, tranzakcje były niewielkiego znaczenia; największą ilość weksli na Berlin kupił Bank Polski.

W miarę podnoszenia się w Berlinie naszéj waluty, podnosiły się także i papiery, różnica zatém na naszéj giełdzie jest niezmiernie ma-

łoznaczną, ale do utrzymania się kursów zaprzeszłotygodniowych wpływał najwięcéj zupełny zastój w obrotach, które tylko w drobnych sumach odbywano.

Słychać, że już w końcu b. m. ogłoszoną zostanie u nas subskrypcja na akcje warszawskiego towarzystwa ubezpieczeń od ognia, z których każda będzie na rs. 250.

HANDEL I ŻEGLUGA TRIESTU
w 1869 roku.

Przedstawia w ogóle pomyślne rezultaty i postępy. Ruch towarowy drogami żelaznemi w porównaniu z 1868 rokiem zwiększył się o miljon centnarów, a mianowicie:

	w 1869 r.	w 1868 r.
Przywieziono . . .	13.327.407	13.094.725
Wywieziono . . .	4.520.500	3.757.671
Razem . . .	17.847.907	16.852.396

a zatém w 1869 r. o 995.511 centnarów celnych więcéj.

Również co do liczby wysłanych i przybyłych ekspedycij, rok 1869 przedstawia wysoką cyfrę 239.986, gdy 1868 tylko 228.419.

Co się tyczy żeglugi, to podług sprawozdania urzędu giełdy triesteńskiéj pokazuje się iż ruch żaglowców uległ zmniejszeniu, a przeciwnie żegluga parowa przedstawia znaczny przyrost. Że zaś ładunek parowców jest większy, przeto i w liczbie tonn także widzimy zwiększenie. I tak:

P r z y p ł y n ę ł o:

	w 1869 r. liczba	w 1869 r. z ładunkiem tonn	w 1868 r. liczba	w 1868 r. z ładunkiem ton
Żaglowców . .	7.366	520.973	9.613	540.643
Parowców . . .	1.719	566.295	1.443	465.568
Razem . .	9.085	1.087.268	11.056	1.006.211
Wpłynęło:				
Żaglowców. . .	7.419	557.820	9.525	576.561
Parowców . . .	1.706	586.140	1.431	475.507
Razem . .	9.125	1.143.960	10.956	1.052.068

Handel transatlantycki w ubiegłym roku przedstawia następujące rezultaty:

	statków	tonn
P r z y p ł y n ę ł o:		
Z posiadłości hiszpańskich w Ameryce . .	4	829
Ze Stanów Zjedn. Półn. Ameryki	30	10.255
Z angielskich posiadłości w Ameryce. . .	1	182
Z Venezueli	2	345
Z Brazylji	99	7.071
O d p ł y n ę ł o:		
Do Stanów Zjedn. Półn. Ameryki	20	9.689
Do Brazylji	96	20.809

Rok 1870 okaże bezwątpienia znaczne zwiększenie w ruchu morskim tego ważnego portu, skutkiem zawiązanych od nowego roku stałych stosunków handlowych przez kanał suezki z Indjami.

Korespondencja Merkurego.

Lwów, w czerwcu 1870 r.

Korespondencję dzisiejszą poczynam od urodzai, które w tym roku dotąd przynajmniéj w Galicji znaczą się prześliczne. Mieliśmy marzec wprawdzie nie bardzo suchy, natomiast maj mokry i od połowy miesiąca chłodny. Oziminy, które w jesieni dobrze się były zajęły, od roztopu śniegów nigdzie nie ucierpiały i równie jak jare zasiewy bujnie się wszędzie rozkrzewiają.

Pomimo tego, ceny zboża nie spadają, ale się i owszem cokolwiek podniosły; pszenicę płacą we Lwowie do 35 złp. korzec wagi 170 funtów =235 funt. wagi polskiéj. Z wiosną ożywił się nieco popyt na pszenicę i żyto z zagranicy, mianowicie z Szląska pruskiego, dokąd koleją żelazną znaczne partje zboża wywożą. Nadto młyny parowe, po wszystkich okolicach kraju gęsto rozsiane, ciągle znacznych ilości zboża, mianowicie pszenicy, do wyrobu na mąkę potrzebują, tak, iż popyt na zboże, pomimo częstego braku zamówień z zagranicy, zupełnie nigdy jednak nie ustaje, co chroni handel zbożowy od zastoju, w który w dawniejszych czasach tak często popadał. Chociaż zaś młynarstwo, zwłaszcza parowe, wszędzie jest przedsiębiorstwem czysto handlowo-przemysłowém, wpływ jednak jego na rolnictwo, a mianowicie na odbyt płodów rolniczych, zbawiennie uczuć się daje. A przez młyny swe parowe Galicja doszła przecież do tego najpierwszego stopnia ekomicznego rozwoju, iż dziś pszenicę po części już nie w ziarnie, lecz na mąkę przerobioną, za granicę wywozi.

W podobnym jak młynarstwo parowe zostaje do rolnictwa stosunku piwowarstwo, na większą skalę, przemysłowo prowadzone. Spożycie piwa wzrosło w Galicji do rozmiarów, dawniéj niepraktykowanych, z ujmą spożycia wódki, któréj użycie zwłaszcza w miastach i miasteczkach znacznie się zmniejszyło. Powstały więc liczne browary piwne, które znacznych ilości jęczmienia i chmielu potrzebują. Ztąd popyt na jęczmień nigdy nie ustaje, pomimo, iż jęczmienia wcale za granicę nie wywozimy. Wysokie ceny chmielu, który dawniéj po największéj części z Czech sprowadzaliśmy, wywołały w różnych stronach Galicji zakładania chmielarni, i te zrazu bardzo się dobrze opłacały, zwłaszcza tam, gdzie do produkcji chmielu odpowiednie były warunki pod względem położenia i urodzajności gleby. W skutek nadmiaru produkcji, ceny chmielu naturalnie znacznie spadły, w wielu miejscach chmielarnie utrzymać się nie mogły, i dziś produkcja chmielu, jakkolwiek zawsze znaczna, odpowiada mniéj więcéj potrzebie browarów krajowych,małą tylko ilość chmielu za granicę wywozimy. Chmielarnie, zwłaszcza z znajomością rzeczy i w odpowiedniéj glebie założone, nie przestały być znaczną rubryką dochodów zamożniejszych gospodarstw wiejskich, chociaż tak sowitych zysków jak przed kilkoma jeszcze laty dziś już nie dają. Co do wyrobu piwa, zasługuje na uwagę, iż w Galicji wschodniéj, a nawet i we Lwowie samym, tylko podlejsze gatunki piwa wyrabiają; lepsze piwo sprowadzają w znacznych ilościach z zachodniéj Galicji, a nawet z Austrji i Czech. W zachodniéj zaś Galicji, w Krakowie i najbliższéj jego okolicy, w Okocimie, Tęczynku i Wojniczu, są browary na wielką skalę założone, których wyroby nie ustępują co do dobroci najlepszym piwom austrjackim i czeskim, i nietylko w kraju konsumowane ale w znacznéj ilości do Bukowiny, a nawet do Multan i Wołoszczyzny wywożone bywają.

Mówiąc o tych rodzajach przemysłu, które na rolnictwo pośrednio oddziaływają, wypada mi z kolei wspomnieć o olearniach, które się dotąd w Galicji należycie rozkrzewić nie mogą. Znaczne bowiem jeszcze ilości rzepaku i rzepniku za granicę wywozimy, chociażby przerobienie ich w kraju samym na olej, bardzo było pożądaném. Nieszczególne powodzenie olearni naszych pochodzi po części z braku odbytu na makuchy, które wyborną karmą dla bydła i owiec będące, kosztów dalszego transportu

jednak nie znoszą i w blizkie tylko okolice rozwożone być mogą. W Galicji zaś chów bydła i owiec nie stoi jeszcze na dość wysokim stopniu, żeby makuchy w kraju samym należycie popłacały. Olearnie więc utrzymać się mogą tylko w pobliżu miast większych, w których okolicy ze względu na łatwość odbytu nabiału, hodowanie krów do znaczniejszego przyszło rozwoju.

Wspomniawszy pobieżnie o młynach parowych, browarach i olearniach w Galicji, wypada mi teraz pomówić o gorzelnictwie, jako o przemyśle czysto-rolniczym, z rolnictwem bezpośrednio złączonym, bo częstokroć najważniejszą dźwignią jego będącym. Różne ono u nas przechodziło koleje: od roku 1845, a mianowicie od pojawienia się zarazy na ziemniaki, gorzelnictwo ciągle upadało, pędzenie wódki z ziemniaków stało się niemożliwém, a ze zboża się nie opłacało. Pozamykano więc wiele gorzelni i utrzymywały się w wschodniéj Galicji te tylko gorzelnie, które kukurydzę po przystępnéj cenie miéć mogły. Po kilku latach zaraza na ziemniaki zmniejszać się poczęła, dziś prawie już zupełnie ustała. Wzięto się więc znów do gorzelni, bez których gospodarstwo wiejskie w wielu częściach kraju widocznie chromało i zaledwo utrzymać się mogło. Lecz należytemu rozwojowi gorzelnictwa, stanął na zawadzie nowy system opodatkowania wódki, zaprowadzony w całéj monarchji austrjackiéj w 1860 r. Według tego systemu zamieniono podatek, dawniéj od objętości zacieru uiszczany, na opłatę od stopni alkoholu czysto wyprodukowanego. Sposób ten pobierania podatku, napozór racjonalny i słuszny, zgubnym się jednak okazał dla krajów rolniczych, faworyzując pędzenie spirytusu z melasu w cukrowniach wyrabianego, dla których opłata od czystéj produkcji mniéj wynosiła niż dawniejsza opłata od zacieru. Że zaś wyrób cukru z buraków w Austrji saméj, w Morawie i Czechach doszedł do tak wielkich rozmiarów, iż cukrownie austriackie, morawskie i czeskie nietylko całą monarchję w cukier zaopatrują, ale i znaczną ilość cukru, corocznie do dwóch miljonów centnarów za granicę monarchji eksportują, przeto i wyrób wódki z melasu z czasem stał się bardzo znacznym. Była to niebezpieczna konkurencja dla gorzelnictwa rolniczego, konkurencja tém niebezpieczniejsza, iż ją nowy system pobierania podatku widocznie faworyzował. Nowy ten system tę jeszcze wielką miał niedogodność, iż przyrządy do wyśledzenia produkcji alkoholu zaprowadzone, okazały się niedokładne i złudne, wszelkiéj defraudacji w opłacaniu podatku wrota na ściężaj otwierające. W r. 1865 objął ministerstwo finansów w Wiedniu hr. Larysz-Moench, jeden z najznakomitszych agronomów morawskich. Za jego ministerstwa wrócono do opłaty podatku od objętości zacieru i gorzelnictwo, jako przemysł rolniczy, dziś znów w Galicji swobodnie rozwijać się może.

Wróciło też do dawniejszego swego znaczenia i dziś o zamykaniu gorzelni nikt już w Galicji nie myśli. Jak wielkie zaś znaczenie gorzelnictwo dla gospodarstwa wiejskiego miéć musi, wnosić można ztąd, iż Galicja wypasa na wywarach corocznie przeszło sto tysięcy wołów w Bessarabji zakupywanych, które kolejami żelaznemi na targi wiedeńskie wysyłane bywają. Wypas wołu daje zwykle zysku około 100 złp. krom nawozu, będącego tak ważną rubryką tam, gdzie przy zupełnym braku fabryk chemicznych w kraju i ze względu na oddalenie od morza, o użyciu sztucznych nawozów w rolnictwie mowy być nie może.

Dodać tu jeszcze wypada, iż cena okowity utrzymuje się ciągle około 4 złp. garniec 80° Tralles'a z odstawą do Lwowa przed rogatką. Że zaś podatek od wyrobu, w gorzelniach dobrze urządzonych na dwadzieścia dwa lub dwadzieścia trzy grosze od garnca wypada; przeto przy obecnych cenach ziemniaków gorzelnictwo dość znaczne korzyści gospodarstwu wiejskiemu przynosi. *B.*

Wiadomości bieżące.

— *Handel na Dniestrze* w 1869 r. był daleko większy jak lat poprzednich, nieurodzajnych. W dwóch tylko przystaniach wynosił w ogóle 1.430.485 rs. Rzeka ta w r. z. nie zupełnie zamarzła, mimo to spław ukończył się w początkach grudnia.

— *Żegluga parowa.* Z rozpoczęciem żeglugi „Odeskie towarzystwo żeglugi parowéj i handlu" wydało drukowany rozkład kierunku, w jakim parostatki kursować będą w r. 1870 na rozmaitych linjach wodnych. Wykaz ten obejmuje następujące linje: 1) chersońską, pomiędzy Chersonem i Odesą, z codzienném kursowaniem parostatków od maja do października; przez resztę zaś czasu żeglugi — parostątki odpływać będą po trzy razy na tydzień; 2) linja dnieprowska pomiędzy Chersonem i Nikopolem, przez Berisław, Kachowkę, wielki Lepet i małe progi. Ruch trwać będzie od początku maja do 5 (17) października trzy razy na tydzień; przez resztę zaś czasu żeglugi — dwa razy na tydzień; 3) linja nikopolska, pomiędzy Odesą i Nikopolem; ruch trzy razy na tydzień; 4) linja krymska letnia, pomiędzy Odesą i Kierczem, przez Eupatorję, Sewastopol, Jałtę i Teodozję; dwa razy na tydzień, od 27 kwietnia (9 maja) do 4 (16) października; 5) linja krymska zimowa, przez też porty, od 15 (27) października do maja, z innemi terminami odpływania i przypływania; 6) linja kaukazka letnia od 30 kwietnia (12 maja) do 14 (26) października, pomiędzy Odesą, portami krymskiemi i kaukazkiemi do Poti, przez Eupatorję, Sewastopol, Jałtę, Teodozję, Kiercz, Noworosyjsk, Suchum i Batum; parostatki przychodzą i odchodzą raz na tydzień; 7) linja kaukazka zimowa, od 15 (27) października do maja, pomiędzy temiż miastami; ruch raz we dwa tygodnie; 8) linja krymsko-azowska letnia, od 27 kwietnia (9 maja) do 11 (23) października, pomiędzy Odesą i Taganrogiem, przez wyż wyszczególnione porty krymskie, oraz przez Berdiansk, Mariupol i Jejsk; parostatki przychodzą i odchodzą po dwa razy na tydzień; 9) linja krymsko-azowska do przewożenia ładunków, przez też porty, po dwa razy na tydzień, począwszy od otwarcia żeglugi na morzu Azowskiém do końca takowéj, przyczém pasażerowie przyjmują się jedynie do drugiéj klasy i na pokład; 10) linja azowska, od początku żeglugi do maja i od połowy października do końca żeglugi, pomiędzy Kierczem i portami azowskiemi (Berdiansk, Marjupol, Jejsk) do Taganroga, ruch raz na tydzień; 11) linja galacka, pomiędzy Odesą i Galaczem, raz na tydzień, 12) linja konstantynopolska pomiędzy Odesą i Konstantynopolem, raz na tydzień; 13) linja aleksandryjska, pomiędzy Odesą, Konstantynopolem, Dardanellami, Smirną, Chiosem, Rodosem, Messyną, Aleksandrettą, Latakią, Tripolisem, Bejrutem, Jaffą i Aleksandrją; ruch raz we dwa tygodnie; 14) linja pomiędzy Konstantynopolem, Anatolją i Kaukazem, przez Ineboli, Samsun, Trebizondę, Batum i Poti, raz na tydzień; 15) linja angielska pomiędzy Odesą i Londynem, dwa razy na miesiąc; parostatki odpływają z Odesy i Londynu 2-go i 15-go każdego miesiąca. Oprócz tych kursów, parostatki towarzystwa przewożące ładunki odbywają żeglugę na morzach Czarném, Śródziemném i innych do Holandji, oraz parostatki holownicze z gabarami ładowanemi kursują po Dnieprze do Aleksandrowska, po Bohu do Wozniesieńska. (*G. H.*)

— *Warszawskie Towarzystwo ubezpieczeń*, którego ustawa zatwierdzoną została dnia 13 maja r. b., będzie przedsiębierstwem opartém na akcjach. Głównym jego celem będzie ubezpieczenie od ognia wszelkiego rodzaju ruchomości i towarów. Założycielami Towarzystwa są pp. Leon Kronenberg, J. G. Bloch, Juljusz Wertheim, G. Ginsburg, Jakób Natanson, księgarz Maurycy Wolff, W. Istomin, asesor kolegjalny Teodor Pauli, ks. Ser. Koczubej i obywatel J. Wargunin. Towarzystwo może, stosownie

Dodatek.

do zatwierdzonéj ustawy, przyjmować do ubezpieczenia od ognia wszelkiego rodzaju rzeczy, a mianowicie: domy, fabryki, meble, sprzęty, bieliznę, wszelkiego rodzaju towary, machiny, narzędzia i t. d. Co do ubezpieczeń majątków nieruchomych, Towarzystwo trzymać się będzie obowiązujących w tym względzie w Królestwie Polskiém praw i przepisów. Wszelka działalność Towarzystwa, rozciągać się może i na Cesarstwo.

— *Statystyka zajęć rozmaitych.* We względzie liczby ludzi poświęcających się rozmaitego rodzaju głównym zajęciom tak mylne panują wyobrażenia, iż nie bez interesu będzie przytoczenie tutaj pewnych statystycznych danych. Podług ścisłych dosyć obliczeń na 100 mieszkańców przypada:

	rolników	rękodzielników	handlujących	urzędników i t. p.
w Niemczech. . .	45	37	2,5	15
—Anglji	21	51	6,6	19
—Francji. . . .	53	29	4,4	12
—Szwajcarji . . .	44	34	5,2	13
—Włoszech . . .	35	14	3	47
—Ameryce . . .	50	29	3,4	16

W Saksonji przemysłem trudni się 56%, w Anglji rolnictwem tylko 21%. Włochy mają najwięcéj próżniaków. W ogóle rolnicy we wszystkich krajach stanowią prawie połowę ludności, co w stosunkach politycznych nie jest rzeczą obojętną.

POROWNANIE DOCHODU DROG ŻELAZNYCH.

za m. kwiecień 1870 r.

A. Na drodze żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj dochód wynosił:

		w r. 1870	*w r. 1869*
Z przewozu osób........	*rubli*	69.227, 62	60.117, $32^{1}/_{2}$
— towarów.....	„	136 815, $34^{1}/_{2}$	13 .$^{\cdot}$41, 76
Z różnych źródeł	„	12.311, $36^{1}/_{2}$	[illegible].528, 42
Razem	„	218.354, 83	197.987, $50^{1}/_{2}$

W r. 1870 więcéj o rs. 20.367, $32^{1}/_{2}$.

Od początku stycznia do końca kwietnia 1870 r. dochód wynosi: *rubli* 881.402, 67

W tym samym czasie w r. 1869 dochód wynosił.. „ 785.734, $22^{1}/_{2}$

Zatém *więcéj* w roku 1870.................. „ 95.668, $44^{1}/_{2}$

B. Na drodze żelaznéj Warszawsko-Bydgoskiéj dochód wynosił:

		w r. 1870	*w r. 1869*
Z przewozu osób	*rubli*	16.524, 36	14.774, $45^{1}/_{2}$
— towarów.....	„	37.058, 68	28.999, $05^{1}/_{2}$
Z różnych źródeł...	„	3.510, $39^{1}/_{2}$	2.611, $61^{1}/_{2}$
Razem	„	57.093, $43^{1}/_{2}$	44.385, $12^{1}/_{2}$

W roku 1870 *więcéj* o rs. 12.708, 31,

Od początku stycznia do końca kwietnia 1870 r. dochód wynosi: *rubli* 221.162, 26

W tym samym czasie w r. 1869 dochód wynosił „ 176.330, $71^{1}/_{2}$

Zatem w r. 1870 *więcéj* .... „ 44.831, $54^{1}/_{2}$

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	w d. 4 czerw.	w ciągu tygodnia przybyło	w ciągu tygodnia ubyło	w d. 11 czerw.
	r	u	b l	i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz. .	2.182.078, $24^{1}/_{2}$	207096, 15	234141, $29^{1}/_{2}$	2.155.033, 10
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi . .	531.814, 60	46852, 30	40325, 64	538.341, 26
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł. .	460.758, 45	18729, 09	19188, 18	460.299, 36
1. Skup. Portfel „ zagranicznych ...	385.595, 12	128481, 66	17495, 57	496.581, 21
2. Zaliczenia na papiery publiczne	535.310, .	8300, .	11138, .	532.472, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny.	121.427, 25	1680, .	1660, .	121.447, 25
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	157.092, 27	1570, .	.	158.662, 27
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	315 236, $98^{1}/_{2}$	.	3026, 65	312.210, $33^{1}/_{2}$
4. Otwarte kredyta	4.081.796, $39^{1}/_{2}$	893210, 42	681129, $45^{1}/_{2}$	4.293.877, 36
5. Kasa Monety srebrne	2.581.094, $65^{1}/_{2}$	.	4168, $01^{1}/_{2}$	2.576.926, 64
5. Kasa „ złote..............	43.678, 99	.	.	43.678, 99
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	1.025.600, .	.	1.021500, . (?)	4.100, . (?)
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	3.094.536, .	.	645104, .	2.449.432, .
Łącznie (5)	6.744.909, $64^{3}/_{4}$	.	1.670772, $01^{1}/_{2}$ (?)	5.704.137, 63

Sprawozdanie tygodniowe.

Gdańsk 11 czerwca. Pogoda piękna i dość ciepła przy częstych deszczach. Wiatr południowy.

W Anglji pomimo dość pomyślnego stanu ozimin, targi zbożowe w zeszłym tygodniu znacznie się polepszyły, a lubo pokup jeszcze nie był zbyt ożywionym, to przecież ceny pszenicy krajowéj i zagranicznéj zaraz w pierwszych dniach o 2 do 3 szylingów na kwarterze się podniosły. Do tak znacznego polepszenia cen, przyczyniło się szczególniéj zakupienie kilku ładunków dla Francji i szczupłe dowozy krajowe i zagraniczne.

Jęczmień, owies i groch o 1 szyling na kwarterze droższe.

We Francji narzekania na brak deszczu są prawie powszechne a lubo dotąd rezultat przyszłych sprzętów jeszcze stanowczo nie jest zagrożony, to jednakże oziminy w lekkiéj glebie z pewnością wiele ucierpiały. Ceny przeto na większéj części targów, podniosły się znów o 1 fr. do 1 fr. 50 cent. na 120 kilog. i pokup ożywiony, ponieważ w oczekiwaniu jeszcze lepszych cen dużo jest kupujących, a mało sprzedających. We Francji południowéj, a szczególniéj w Marsylji ceny w ostatnich dniach wprawdzie o 50 cent. się cofnęły, lecz osłabienie to nie wywarło żadnego wpływu na ogólne usposobienie targów francuzkich.

Żyto mało ofiarowane, płacono o 1 fr. drożéj niż w zeszłym tygodniu.

Pod wpływem pomyślnych wiadomości zagranicznych, pokup na naszéj giełdzie był ożywiony, a ceny pszenicy podrzędnych gatunków podniosły się 3 tal. na 2000 funt. Towar wyborowy był nieco zaniedbany i mniéj w cenie się wzmocnił, ponieważ Anglja, teraz chętniéj bierze pszenicę średniego gatunku byle takową taniéj kupić. Ceny żyta się chwiały, z początku były wyższe niż w zeszłym tygodniu, potém osłabły i sprzedaż była trudna; w ostatnich dniach znów się wzmocniły i szczególniéj towar lekki był poszukiwany.

Jęczmień i groch w cenie się wzmacniają.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy centnarów 100,000, czyli ton 5,000; żyta cent. 22,000, czyli ton 1100; jęczmienia centnarów —, czyli ton —; grochu cent. —, czyli ton —.

Płacono za 2.000 ℔ wagi celnéj, czyli jednę tonnę:

Pszenicy zupełnie białéj (wagi hol. 126—130) tal. 66 srgr. — do tal. 72 srgr. 15, czyli za korzec warszawski (wagi pols. 237 do 245) złp. 50 gr. 15 do złp. 55 gr. 12.

Pszenicy wysoko pstréj (wagi hol. 127—130 tal. 68 srgr. — do tal. 73 srg. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 239 do 245) złp. 52 gr. —do złp. 55 gr. 24.

Pszenicy jasno-pstréj (wagi hol. 123—129) tal. 65 srgr. — do tal. 69 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 231—243) złp. 49 gr. 21 do złp. 52 gr. 24.

Pszenicy ordynaryjnéj (wagi hol. 118—127) tal. 59 srgr — do tal. 67 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 222—239) złp. 45 gr. 3 do złp. 51 gr. 6.

Żyta (wagi hol. 120—125/6) tal. 45 srgr. — do tal. 48 srgr. —, czyli

za korzec warsz. (wagi pols. 226—236) złp. 33 gr. 3 do złp. 35 gr. 9.

Jęczmienia czterorzędowego (wagi hol. 108—110) tal. 41 srgr. — do tal. 42 srgr. —, czyli za korzec warsz. (wagi pol. 203—207) złp. 26 gr. 18—złp. 27 gr. 6.

Jęczmienia dwurzędowego (wagi hol. 112—113) tal. 42 srgr. — do tal. 43 srgr. 20, czyli za korzec warsz. (wagi pols. 211 do 213) złp. 27 gr. 6—złp. 28 gr. 9.

Grochu tal. 42 srgr. — do tal. 46 sgr. —, czyli za korzec warsz. złp. 34 gr. — do złp. 37 gr. 6.

Kursa zamian: Amsterdam —, Hamburg $151^4/_5$, Londyn 6,22 Paryż 81, Warszawa 74, Wiedeń —.

Aleksander Makowski i spółka.

Ceny targów warszawskich,

od dnia 7 do 11 czerwca r. b.

Pszenicy czetwert od rs. 11,04 do rs. 12,24. *Żyta* czet. od rs. 6,78 do rs. 6,96. *Jęczmienia* czetwert od rs. 5,04 do 5,28. *Owsa* czet. rs. 4,08 do rs. 4,16. *Gryki* czetwert rs. 5,52. *Grochu polnego* czet. rs. 4,88 do 6,40. *Grochu cukrowego* czet. rs. 8 do —. *Kasza jaglana* rs. 13,92, *jęczmienna* rs. 6,72, *gryczana gruba* rs. 9,60. *Mąka pszenna* (000) pud od rs. 2,40 do 2,50, (00) pud od rs. 2,20 do 2,25, N. I pud od rs. 1,95 do 2,00, N. II pud od rs. 1,60 do 1,65. *Mąka żytnia* N. I i II pud rs. 1,10 do 1,20. *Kartofli* czet. 1,60 do 1,68. *Siana* pud kop. 35—$42^1/_2$. *Słomy* pud kop. 25 do kop. 30. *Okowity* garniec od rs. 1,39 do 1,42.

OGŁOSZENIA.

KURSA GIEŁDY.

dnia 14 czerwca 1870 roku.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	Żądano	Płacono	Stosunek do równi na 100
1. Papiery publiczne.					
a) Rządowe.		Ruble			
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	.	90,67	$90^2/_3$
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z. 300) z k.	5	45	.	.	.
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.
	5	30	.	.	.
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.
Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	75,86	75,52	$75^1/_2$
kupon...........	.	.	.	$0,14^4/_9$	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r. .	5	100	151	.	.
Ruskie. „ „ z 1866 r. ..	5	.	148	.	.
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	.	101,67	$101^2/_3$
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	102,33	102	102
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	90,50	90	90
b) Towarzystw i Spółek.					
Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	93,27	92,93	$92^9/_{10}$
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	92,93	92,77	$92^7/_9$
Polskie. kupon...........	.	.	.	1,90	.
Polskie. Listy zastawne nowe z r. 1869	.	100	93,50	93,25	$93^1/_4$
Polskie. kupon.....	.	.	.	$2,37^1/_2$	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego...	$5,^{475}$	100	100,67	100,33	$100^1/_3$
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100).....	diw.	60	71	.	.
Polskie. „ „ W-B. (100. 150) .	4	100	73	72	72
Polskie. „ „ Teresp. (100) ...	5	100	.	.	.
Polskie. Obligacje „ „ ...	5	100	.	.	.
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100) ...	5	100	.	.	.
Rus. Ruskie listy zastawne............	5	100	.	.	.
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)....	5	125	.	.	.
Rus. Obligacje „ „	$4^1/_2$	100	.	.	.
2. Wexle.					
Berlin......(Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	115,95	115,65	$124^5/_9$
Gdańsk..... (100) „	.	92,857	.	.	.
Hamburg...(M. B. 300) „	.	140,855	177	.	.
Londyn..... (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,90	.	.
Paryż ......(Fran. 300) 2 „	.	75,214	94,35	.	.
Wiedeń.... (Gul. 150) „	.	92,857	97,50	.	.
Petersburg..(Rub. 100) 3 „	.	100	98,50	98,33	$98^1/_3$
3. Monety.					
Półimperjał..................	.	5,15	.	.	.
Napoleondor..................	.	5	.	.	.
Dukat holenderski............	.	3	.	.	.
Rubel srebrny................	.	1	.	.	.
Talar pruski.................	.	0,92.857	.	117	126
Gulden austrjacki (papierowy) ..	.	0,61.905	.	$0,65^1/_2$	105

STOPA SKUPU:	Warsz.	Londyn	Paryż	Wied.	Berlin	Peter.	Amst.	Hamb.
bankowa:	6%	3	$2^1/_2$	5	5	5	5	5
giełdowa:	—	3	$2^1/_2$	5	4	$5^1/_2$	5	4

W drukarni Gazety Polskiéj.—Дозволено Цензурою.—Redaktor i Wydawca, Wiktor Somer.